

Słowo wstępne

Pokolenie uczniów Michałowskiego pozostawiło trwały ślad w archeologii i nadal kreuje jej oblicze, przyczyniając się do wielu przełomowych odkryć, które pogłębiają nasze rozumienie zarówno starożytnych, jak i średniowiecznych społeczności. Badania te obejmują nie tylko centra miejskie sprzed wieków, lecz także inne miejsca o ogromnym znaczeniu kulturowym i religijnym. Michałowski oraz jego uczniowie kojarzą mi się również z opowieściami, których słuchałem z zapartym tchem, kiedy jako student uczestniczyłem w różnych ekspedycjach badawczych lub gdy jako stypendysta w Kairze realizowałem indywidualny plan badawczy. Wiele z tych historii idealnie nadawałoby się na scenariusz filmu przygodowego, a i dobre wątki sensacyjne też się w nich pojawiały.

Pasja, z jaką ci wybitni naukowcy angażowali się w badania archeologiczne, miała niebagatelny wpływ na umocnienie pozycji Polski w dziedzinie archeologii śródziemnomorskiej na arenie międzynarodowej. Ich konsekwentna praca pozwoliła wielu polskim uczonym nawiązać trwałe relacje z zagranicznymi instytucjami badawczymi i poszerzyć horyzonty wiedzy. Kiedy jako student spotykałem któregoś z tych wybitnych profesorów, było to dla mnie zawsze cenne doświadczenie, okazja do ciekawych rozmów z ludźmi o imponującej wiedzy. Z drugiej strony zastanawiałem się, ile z zasłyszanych, niekiedy fantastycznych, opowieści o dawnych przygodach jest prawdą.

Spośród bohaterów tego tomu najwięcej współpracowałem z prof. Stefanem Jakobielskim. Wspólnie organizowaliśmy seminarium w IKSIO PAN oraz pracowaliśmy nad redakcją książki z serii „Nubia”. Wiele się od niego nauczyłem, ponieważ zawsze chętnie udzielał wyjaśnień. Był wprawnym narratorem, a jego opowieści często zawierały żartobliwy twist, dzięki czemu zapadały w pamięć i zachęcały do dalszych pytań. Pisząc te słowa, używam czasu przeszłego, ponieważ w październiku 2024 roku Stefan zmarł. Wywiad utrwalony w tej książce jest jedną z ostatnich tak obszernych opowieści tego niezwykłego człowieka.

Na korytarzach Pałacu Staszica często spotykałem prof. Karola Myśliwca, którego cenne rady niejednokrotnie kształtowały mój sposób myślenia o nauce i metodach badawczych. Obecnie, pracując w Centrum Archeologii Śródziemnomorskiej, podobnie mam przyjemność spotykać prof. Piotra Bielińskiego i uważam się za szczęściarza, mogąc korzystać z jego bogatego doświadczenia. Z czasów studenckich wspominam zajęcia u prof. Włodzimierza Godlewskiego prowadzone na Wydziale Archeologii UW, na które co tydzień dojeżdżałem z Poznania do Warszawy. Mimo że wymagało to wstawania przed piątą rano, nigdy nie żałowałem tego wysiłku – każda lekcja obfitowała w ogrom informacji na temat dawnej Nubii.

Choć nigdy nie miałem okazji porozmawiać dłużej z dr. Wojciechem Kołątajem (głównym architektem Stacji Archeologii Śródziemnomorskiej w Kairze) ani z prof. Michałem Gawlikowskim (wieloletnim dyrektorem Centrum Archeologii Śródziemnomorskiej UW), ich dorobek naukowy i wspomnienia zawarte w tej książce pozwalają mi częściowo zanurzyć się w świecie ich odkryć i refleksji. Wierzę, że niniejszy tom stanowi istotny etap w dokumentowaniu dziejów polskiej archeologii śródziemnomorskiej, ponieważ są to historie opowiedziane przez samych uczestników wydarzeń.

W mojej opinii prace rozpoczęte tym tomem są niezwykle ważne. Polska archeologia śródziemnomorska ma wiele oblicz, pełno w niej różnorodnych, często frapujących opowieści, które warto przekazywać kolejnym pokoleniom badaczy, a także wszystkim, których interesuje przeszłość. Te tradycje trzeba pielęgnować. Uważam, że ta książka powinna dać początek serii. Myślę, że w kolejnym tomie ciekawe byłoby uchwycenie perspektywy archeolożek, które zyskiwały praktykę badawczą i czyniły ważne kroki w swojej karierze naukowej w tych samych czasach, co bohaterowie tego tomu. Ich doświadczenia, wyzwania, przed którymi stawały, oraz wkład w rozwój nauki są nieocenione.

Mariusz Drzewiecki
Zastępca Dyrektora ds. Naukowych
Centrum Archeologii Śródziemnomorskiej
im. Kazimierza Michałowskiego
Uniwersytet Warszawski

luty 2025 r.